

## Nieoczekiwana zmiana zdania...

18.06.2012.

CHOSZCZNO Po raz ostatni, a było to pod koniec lutego pisaliśmy o tym, że z siedmiu zaplanowanych, Sądy Rejonowe w Choszcznie i Świnoujściu zachowały status quo. Przypomnijmy, że wówczas w województwie zachodniopomorskim projekt przewidywał likwidację pięciu sądów rejonowych podległych Sądowi Okręgowemu w Szczecinie (Choszczno, Myślibórz, Świnoujście, Kamień Pomorski i Łobez) oraz dwóch sądów podległych Sądowi Okręgowemu w Koszalinie (Drawsko Pomorskie i Sławno). – Wówczas w tej sprawie odbyła się sesja Rady Miejskiej zwołana w trybie pilnym, na której radni sprzeciwili się pomysłowi likwidacji Sądu Rejonowego w Choszcznie. - Nieco wcześniej w naszym magistracie odbyło się spotkanie gdzie dyskutowaliśmy na ten temat z wóldarzami Recza, Krzęcina, Drawna, Pełczyc i Bierzwnika, a na koniec swoje stanowisko przedstawiłem na specjalnym spotkaniu z ministrem JAROSŁAWEM GOWINEM – przypomina burmistrz ROBERT ADAMCZYK. Po tych interwencjach minister zdecydował, że sąd choszczeński zostaje. Na początku czerwca jednak zmienił zdanie i w trzecim projekcie przewiduje odwrotnie działanie, czyli dołączenie Choszczna do Myśliborza. Całą sytuację opisuje sędzia ZBIGNIEW ŁASOWSKI, którego list w całości dołączamy do tego artykułu.

(tk)

Choszczno, dnia 18 czerwca 2012 roku.

„Nieoczekiwana zmiana zdania Ministra”;

W przeddzień rozpoczęcia Euro 2012, na fali euforii turniejem, minister sprawiedliwości przedstawił swój najnowszy (trzeci z kolei) projekt rozporządzenia w sprawie reorganizacji sądów. Zakłada on między innymi zniesienie Sądu Rejonowego w Choszcznie i przyłączenie go do sąsiedniego Sądu Rejonowego w Myśliborzu, odwrotnie niż w poprzednim projekcie. Taka diametralna zmiana w tym wypadku może bulwersować, gdyż jest zaprzeczeniem dotychczasowych ustaleń wypracowanych podczas szerokich konsultacji społecznych, w związku z wprowadzaną reformą sądów.

Projekt z lutego 2012 r. pozostawiał bowiem sąd w Choszcznie i rozszerzał zakres jego działalności na

obszar właściwości znoszonego sądu w Myśliborzu. Chciałbym w tym miejscu nadmienić, że Minister Sprawiedliwości Jarosław Gowin na posiedzeniu sejmowej Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka w dniu 1 marca 2012 r. osobiście przedstawił sytuację obu sądów i względami merytorycznymi uzasadnił potrzebę utrzymania sądu w Choszczynie.

Nie ulega wątpliwości, że Sąd Rejonowy w Choszczynie obecnie dysponuje 9 etatami sędziowskimi, jednakże liczba ta nie jest współmierna ani do ilości wpływających do niego spraw ani obciążenia pracą poszczególnych sędziów. Wpływ spraw uzasadnia co najmniej dziesięcioosobową obsadę. Zgodnie z przyjętym obecnie przez resort kryterium, znoszone mają być te sądy, w których orzeka do 9 sędziów łącznie. Kryterium to jest sztucznym, abstrakcyjnym wskaźnikiem, gdyż w uzasadnieniu projektu nie ma ani słowa, co zadecydowało o jego przyjęciu. W każdym razie skróceniem listy znoszonych sądów rejonowych do liczby 79, minister sprawiedliwości nie zapewni sobie spokoju. Zapowiadane są kolejne akcje w ich obronie.

W kwestii zniesienia Sądu Rejonowego w Choszczynie najistotniejszą przesłanką, która powinna być uwzględniona w konsultacjach nad obecnym projektem, jest fakt funkcjonowania w nim Sądu Pracy. Sąd w Choszczynie jako jedyny z listy 79 sądów przeznaczonych do zniesienia posiada bowiem taki sąd. W dodatku od 1 kwietnia 2011r. Sąd Pracy w Choszczynie rozpoznaje także sprawy pracownicze z obszaru właściwości miejscowej Sądu Rejonowego w Myśliborzu. W tych okolicznościach zniesienie Sądu Rejonowego w Choszczynie spowoduje likwidację działającego w nim Wydziału Pracy. W tym miejscu odwołam się do słów ministra sprawiedliwości, który osobiście wielokrotnie zapewniał opinię publiczną, że w wyniku reorganizacji, żaden sąd i żaden etat sędziowski nie zostanie zlikwidowany, a obywatele będą mogli wszystkie sprawy, tak jak do tej pory, załatwiać w dotychczasowym miejscu. W przypadku naszego sądu te zapewnienia okazały się nieprawdziwe, albowiem zmiany zaproponowane w nowym projekcie rozporządzenia nieoczekiwane zakładają zniesienie sądu w Choszczynie a tym samym spowodują likwidację działającego tu wydziału pracy. W obowiązującym stanie prawnym Wydział Pracy w Choszczynie nie może bowiem funkcjonować jako wydział zamiejscowy Sądu Rejonowego w Myśliborzu. Jeszcze raz odniosę się do ustaleń poczynionych na posiedzeniu sejmowej Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka w dniu 1 marca 2012 r., gdzie Minister Sprawiedliwości Jarosław Gowin oświadczył cyt. &bdquo; Przepadek Choszczyna i Myśliborza jest mi dobrze znany. Tutaj argumentem, który przemawiał za tym, że zaproponowaliśmy dołączenie większego sądu do mniejszego jest fakt, że w tym mniejszym jest Wydział Pracy. Mam świadomość, że jest to odstępstwo od zasady dołączania sądów mniejszych do większych&hellip;&rdquo;.

Obecna zasadnicza zmiana stanowiska ministerstwa sprawiedliwości w tym zakresie jest niezrozumiała z logicznego punktu widzenia. Skoro w poprzednim, bardziej rygorystycznym projekcie, za utrzymaniem Sądu Rejonowego w Choszczynie ( a nie Sądu Rejonowego w Myśliborzu ) miał przemawiać fakt, że w tym pierwszym funkcjonuje Sąd Pracy, to dlaczego teraz ten argument, świadomie lub nieświadomie, w zamierzeniach resortu został pominięty. Podkreślić należy, że z chwilą przejęcia spraw z zakresu prawa pracy z obszaru właściwości Sądu Rejonowego w Myśliborzu, sąd w Choszczynie przejął wyłącznie same obowiązki ( blisko 200 spraw rocznie do rozpoznania ). Pomimo zlikwidowania Sądu Pracy w Myśliborzu nie przekazano- zgodnie z obowiązującymi procedurami- do Sądu Rejonowego w Choszczynie ani pozostałego tam etatu sędziowskiego ani etatów urzędniczych. Gdyby tego dopilnowano, Sąd Rejonowy w Choszczynie w ogóle nie znalazł by się na liście sądów przeznaczonych do zniesienia albowiem dysponowałby teraz 10 etatami sędziowskimi.

Z drugiej strony nie można również bagatelizować słusznych oczekiwań opinii publicznej, dla której decyzja ministra sprawiedliwości w obecnym kształcie może być niezrozumiała i rodzić może brak zaufania do jego słów. Miejscowa społeczność ( w tym prawie pięcioletni rzesza obywateli, która podpisała się pod protestem przeciwko likwidacji sądu ) , polegając na zapewnieniach ministra, spokojnie czekała na kolejne kroki resortu w planowanej reformie sądów w przekonaniu, że Sąd Rejonowy w Choszczynie zostanie utrzymany. Nowy projekt rozporządzenia ministra sprawiedliwości zburzył ten spokój i ponownie wprowadził niepotrzebny ferment i niepokój wokół całej sprawy oraz uczynił zasadnym pytanie ile warte są jego słowa. Takie puste deklaracje ze strony ministra niewątpliwie przynoszą szkody dla tutejszej społeczności, naruszają powagę władzy publicznej i nadwyrężają zaufanie obywateli do swego państwa. Gdyby choszczeński sąd został zniesiony, to wbrew temu co mówił minister, mieszkańcy naszego powiatu nie załatwią swoich spraw pracowniczych na miejscu, u siebie, tylko będą musieli jeździć z nimi do Sądu Pracy w odległym Myśliborzu. Sąd taki trzeba tam będzie utworzyć na nowo, o czym wypadało wiedzieć opracowując projekt wymienionego na początku aktu prawnego.

Z poważaniem,

Sędzia Sądu Okręgowego

w Sądzie Rejonowym w Choszcznie

Zbigniew Łasowski